

Program dla Małych i Średnich Przedsiębiorców



Ruch
Palikota



Przyjazne
podatki,
przyjazna
administracja,
innowacyjność

Drodzy
przedsiębiorcy

Kiedy zająłem się polityką, zrezygnowałem z biznesu. Ale przez wiele lat byłem jednym z wielu polskich przedsiębiorców. Swój pierwszy poważny biznes zaczynałem na początku lat 90., tuż po transformacji. To są czasy, które wspominam z tęsknotą. Wtedy nie było armii urzędników ani prawa utrudniającego życie przedsiębiorcom. Ale, jak większość z nas przekonała się na własnej skórze, te czasy minęły.

Dziś dużo trudniej utrzymać się na rynku. Polski przedsiębiorca spędza 296 godzin rocznie na wypełnianiu formularzy podatkowych. Chcąc zainwestować w nową siedzibę czy halę produkcyjną, musi czekać średnio 300 dni na załatwienie wszystkich formalności. Założenie firmy zajmuje średnio miesiąc. To musi się zmienić.

Małe i średnie przedsiębiorstwa są podstawą polskiej gospodarki. To przede wszystkim one dają Polakom pracę i generują prawie połowę naszego PKB. Dlatego Ruch Palikota przygotował pakiet rozwiązań, które likwidują bariery rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Chcemy obniżyć podatki, przyspieszyć i uprościć procedury administracyjne, część z nich całkiem zlikwidować. Chcemy zmienić prawo tak, żeby państwo wspierało, a nie przeszkadzało w prowadzeniu własnego biznesu. Byliśmy przedsiębiorcami, dziś jesteśmy odpowiedzialnymi politykami. I mamy gotowe rozwiązania.



JANUSZ PALIKOT





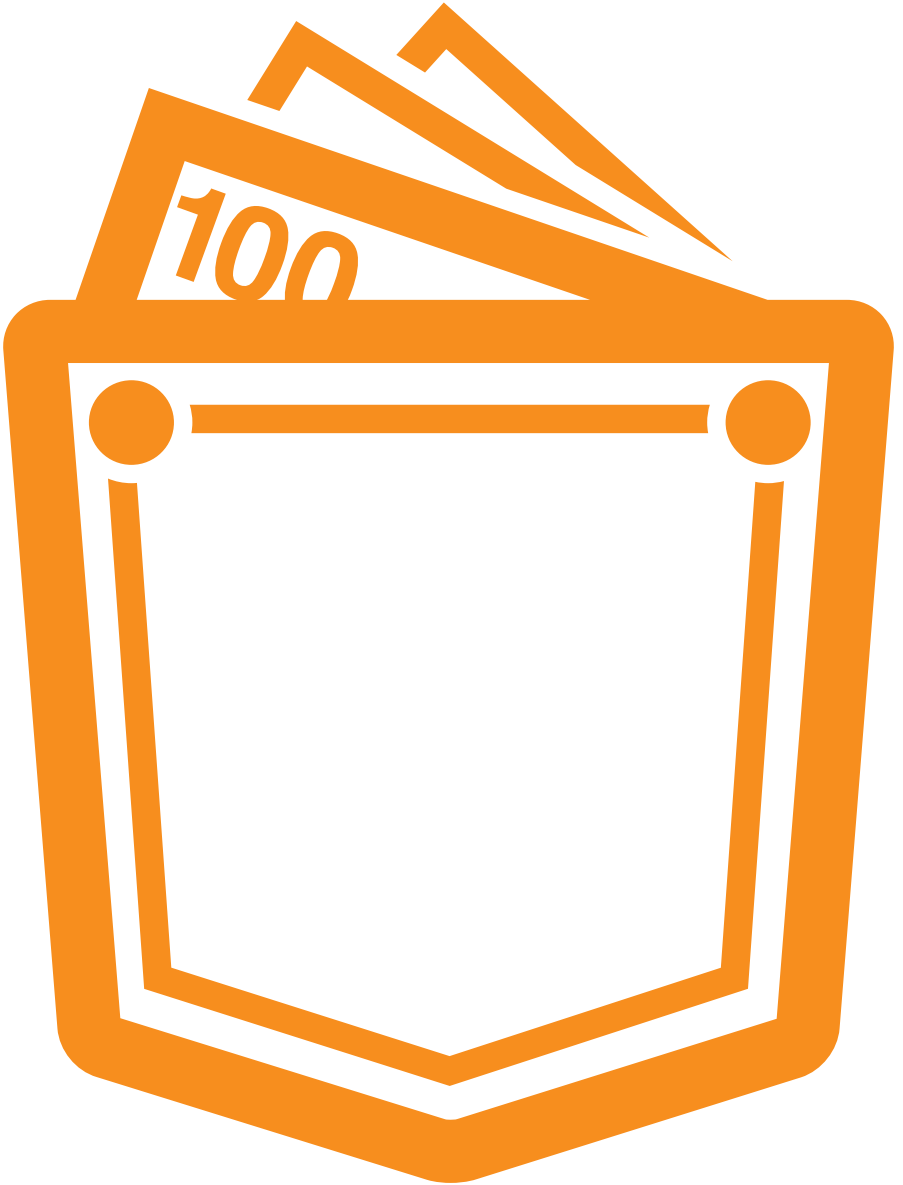
Wiemy, że na co dzień działacie nie dzięki pomocy państwa, a raczej wbrew barierom, które państwo tworzy. Dlatego przedstawiamy pakiet rozwiązań, które pomogą Waszym firmom się rozwijać. Stworzyliśmy go razem z Wami. Setki spotkań, rozmów, konsultacji naszych pomysłów, tysiące wypełnionych ankiet – to wszystko sprawiło, że to Państwo jesteście współautorami tych rozwiązań. Serdecznie dziękuję za tę pomoc.

Byliście Państwo zgodni. To, co najbardziej Wam na co dzień przeszkadza, to przerost biurokracji i zbyt długo trwające i skomplikowane urzędowe procedury, a czasem wręcz niechęć urzędników państwowych. To także za wysokie podatki i składki oraz zbyt często się zmieniające i zawiłe prawo podatkowe. Dlatego pierwsze dwa z trzech filarów naszego pakietu – „Przyjazna Administracja” i „Podatki” – rozwiązują te problemy.

Trzeci filar naszego pakietu to rozwiązania, które poprawią innowacyjność polskiej gospodarki. W dłuższej perspektywie nasze firmy nie będą w stanie konkurować z Chińczykami czy Hindusami niskimi kosztami pracy. To, czym możemy wygrać, to nasza kreatywność – innowacyjne pomysły i technologie. To trzeci krok do rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Wiemy, co zrobić, żeby państwo zaczęło pomagać polskim przedsiębiorcom. Razem damy radę!


ŁUKASZ GIBAŁA



Przyjazne podatki

Jedną z najczęściej wymienianych barier w działalności polskich przedsiębiorców są nadmierne obciążenia podatkowe i parapodatkowe. Chodzi o zarówno wysokie podatki od dochodu, jak i różnego rodzaju składki, głównie dla ZUS. Dużym problemem jest także zagniatwanie systemu podatkowego i częste zmiany prawa w tym zakresie. Dlatego chcemy obniżyć podatki, uprościć system i zapewnić stabilność prawa podatkowego. Tak, by podatki

obciążały w mniejszym stopniu – zarówno finansowo, jak i czasowo.

składki ZUS 30% w dół

Obciążenia podatkowe i parapodatkowe są zmorą polskich przedsiębiorców. Zdajemy sobie sprawę z tego, że szczególnie uciążliwe jest wysokie opodatkowanie pracy.

Dlatego chcemy obniżyć składki ZUS o 30%. Będzie to zachętą do tworzenia nowych miejsc pracy i zatrudniania nie na „umowy śmieciowe”, ale na podstawie umowy o pracę. Tak zwiększymy zatrudnienie w polskich firmach, a tym samym pomożemy im się rozwijać.

„Firma na próbę”

Zdajemy sobie sprawę z tego, że początki są najtrudniejsze.

Dlatego proponujemy mechanizm, który zmniejsza ryzyko finansowe związane z zakładaniem pierwszej firmy. Nowi przedsiębiorcy przez pierwsze trzy miesiące działalności swojej firmy będą zwolnieni z wszystkich – poza VAT-em – podatków. Oprócz tego będą zwolnieni z wszelkich formalności związanych z zakładaniem firmy – wystarczy zgłosić rozpoczęcie działalności. Po takim teście sami zdecydują, czy chcą dalej pracować na własny rachunek. Jeśli uznają ryzyko za zbyt duże, będą mogli wycofać się bez żadnych konsekwencji.

VAT płacimy po zapłacie

Nie ma chyba przedsiębiorcy, któremu nie zdarzyłoby się upominać długo po terminie o płatność za fakturę. Opóźnienia płatności są tym bardziej uciążliwe, że – mimo że nie otrzymujemy zapłaty – od wystawionej faktury trzeba zapłacić VAT. Przedsiębiorcy muszą więc płacić podatek od pieniędzy, których jeszcze nie dostali. Rozszerzymy metodę kasową VAT na wszystkie małe i średnie przedsiębiorstwa.

Dzięki wprowadzeniu naszego rozwiązania VAT będzie wymagalny dopiero po zapłaceniu faktury.

na L4 płaci ZUS

Dziś, jeśli pracownik przez dłuższy czas przebywa na zwolnieniu lekarskim, przez pierwsze 33 dni robocze choroby pracodawca ma obowiązek wypłacać mu 80% wynagrodzenia. To dla małych i średnich przedsiębiorstw ogromny koszt dodatkowy – bo pracę nieobecnego pracownika i tak ktoś musi wykonać, i temu komuś trzeba za to zapłacić. To także jedna z przyczyn niechęci do zatrudniania na podstawie umowy o pracę. Nie ma powodu, by te koszty ponosił pracodawca.

Dlatego przeniesiemy obowiązek wypłacania wynagrodzenia pracownikom na zwolnieniach chorobowych w całości na ZUS.

zero ZUS-u dla przedsiębiorców

Pracujący na własny rachunek przedsiębiorcy wiedzą, jak inwestować własne pieniądze, a wysokie comiesięczne składki ZUS-owskie są dla nich dużym obciążeniem. Nie ma powodu, aby podlegali oni obowiązkowemu ubezpieczeniu. **Damy im możliwość** zdecydowania, ile i w jaki sposób chcą odkładać na własną emeryturę, całkowicie likwidując obowiązek odprowadzania przez nich comiesięcznych składek na ZUS. Takie rozwiązanie sprawdziło się już w Holandii.

zwrot VAT-u do 30 dni

Dziś na zwrot nadpłaconego podatku VAT przedsiębiorcy czekają teoretycznie 60 dni, co już jest terminem bardzo długim. W praktyce urzędy skarbowe wypłacają przelane już nadwyżki jeszcze później – bo naczelnik urzędu skarbowego ma prawo przedłużyć ustawowy termin, jeśli weryfikacja rozliczenia przedsiębiorcy potrwa dłużej.

Efektom są problemy z płynnością finansową firm. Jak pokazują doświadczenia wielu krajów europejskich, urzędnicy są w stanie zweryfikować dokumenty i zwrócić nadpłacony VAT w terminie krótszym niż 30 dni, na przykład w przypadku Estonii jest to średnio zaledwie 5 dni. Nie ma powodu, by w Polsce miałyby być inaczej.

Dlatego skrócimy termin zwrotu VAT do 30 dni, bez możliwości wydłużania tego okresu.

zasada stabilności podatkowej

Prawo podatkowe to gąszcz przepisów, w wielu miejscach niejasny i nieczytelny dla przeciętnego przedsiębiorcy. Ale nie tylko dla niego – nawet organom podatkowym zdarza się różnie interpretować niejednoznaczne zapisy. Urząd skarbowy w Małopolsce rozumie prawo inaczej, niż ten na Pomorzu. Co gorsza, urząd może nagle zmienić interpretację przepisów i naliczyć przedsiębiorcy kary wstecz – mimo że przez lata akceptował poprzednią wykładnię. Do tego ustawy o CIT i PIT od ich wejścia w życie w 1992 roku nowelizowane były ponad 100 razy. Zanim nauczymy się funkcjonować według nowych zasad, są one już zmieniane.

To jedna z największych barier w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce.

Dzięki zasadzie stabilności podatkowej prawo podatkowe będzie się mogło zmieniać co najwyżej raz na dwa lata. Organy podatkowe nie będą mogły zmienić interpretacji niejasnych przepisów. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy zmieni się prawo lub zapadnie wyrok sądu.



Przyjazna administracja

Zmorą polskich przedsiębiorców jest nadmierna biurokracja i przewlekłość postępowań w urzędach.

Proponujemy rozwiązania, które mają na celu przyspieszenie oraz uproszczenie procedur administracyjnych, a w niektórych przypadkach ich liberalizację bądź całkowitą likwidację. Część z nich jest nadmiernie restrykcyjna lub wręcz zbędna.

Zasada „milczącej zgody”

Często zdarza się tak, że urzędy paraliżują działania przedsiębiorców. Terminy rozpatrywania wniosków są przekraczane o tygodnie, a nawet miesiące.

Nasze rozwiązanie zmobilizuje urzędników do terminowości. Jeśli w przewidzianym czasie urząd nie wyda decyzji odmownej, będzie można przyjąć, że wniosek został rozpatrzony pozytywnie. I działać bez przeszkód. Będzie to dotyczyło każdego postępowania, w którym oprócz urzędu i petenta nie ma strony trzeciej.

„prawo do błędu”

Jedną z największych barier prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce są zagmatwane, niejasne i niejednoznaczne przepisy, przede wszystkim podatkowe. Bywa tak, że latami przedsiębiorcy działają w dobrej wierze zgodnie z własną ich interpretacją, której urzędy w żaden sposób nie podważają. Ale pewnego dnia urząd uznaje, że nasza interpretacja była błędna. Dochodzi do dramatycznych sytuacji – naliczane są kary za kilka lat wstecz, które – razem z odsetkami – doprowadzają do bankructw.

Zgodnie z naszym rozwiązaniem przedsiębiorca wysyła do urzędu na piśmie swoją interpretację niejasnych przepisów i działa zgodnie z nią, chyba że urząd, również na piśmie, przedstawi inną interpretację. A interpretacja urzędu staje się wiążąca dopiero z chwilą jej wydania, więc urzędnicy nie mają prawa karać wstecz.

500 zł kary za dzień opóźnienia w urzędzie

Przewlekłość postępowania w urzędach często blokuje nowe inwestycje polskich przedsiębiorców i rozwój ich firm. A urzędnicy są bezkarni.

Nasze rozwiązanie nakłada bezpośredni nadzór nad każdym urzędem ze strony urzędu wyższego szczebla, a przede wszystkim wymierną karę – 500 zł za każdy dzień opóźnienia w stosunku do urzędowego terminu. To rozwiązanie sprawdziło się już w prawie budowlanym – dzięki niemu 97% decyzji budowlanych wydaje się w terminie – dlatego teraz rozszerzymy jego działanie na wszystkie te postępowania, których nie obejmie „milcząca zgoda”.

likwidacja rygorystycznych przepisów sanitarnych i BHP

Dziś rodzinne gospodarstwo agroturystyczne czy mała, nadmorska smażalnia ryb podlegają tym samym przepisom BHP i wymogom sanitarnym, jak duża restauracja w centrum Warszawy czy 5-gwiazdkowy hotel w Krakowie. To albo całkowitą zniechęcą do tego rodzaju działalności, albo wymuszą ogromne nakłady finansowe, potrzebne do przebudowy istniejących obiektów i ich dostosowania do nadmiernie wyśrubowanych wymogów.

Dlatego zlikwidujemy rygorystyczne wymogi przepisów BHP i sanitarnych w przypadku najmniejszych przedsięwzięć – czyli dla firm zatrudniających do 9 pracowników. To ułatwi prowadzenie działalności i zachęci do niej nowych przedsiębiorców.

liberalizacja przepisów prawa pracy

Jednym z utrudnień w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce jest prawo pracy – skomplikowane, archaiczne i narzucające na przedsiębiorców zbyt wiele obowiązków biurokratycznych. Kodeks pracy, który istnieje od roku 1974,

nowelizowany bywa kilkanaście razy w jednej kadencji sejmu, jednak są to zwykle zmiany mające charakter „gaszenia pożarów”.

Dlatego kompleksowo znowelizujemy Kodeks pracy, dostosowując go do wymogów współczesności. Zniesiemy nadmierne obowiązki biurokratyczne przedsiębiorców, m.in. zlikwidujemy uciążliwy obowiązek archiwizowania przez 50 lat papierowej dokumentacji pracowniczej na rzecz archiwów elektronicznych. Ograniczymy także obowiązki w zakresie tworzenia wielu odrębnych regulaminów, w których dziś powtarzają się te same treści, na rzecz jednego dokumentu regulującego zasady pracy i wynagradzania w firmie. Zliberalizujemy w uzasadnionych przypadkach zasady zwalniania pracowników. Wprowadzimy możliwość „zastępczego powiadomienia” o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę w sytuacji, kiedy nie można skutecznie odpowiednich dokumentów dostarczyć pracownikowi. Zniesiemy okres ochronny pracowników w wieku przedemerytalnym, który jest dziś przyczyną niechęci do zatrudniania takich osób. Wprowadzimy zasadę automatycznego wygaśnięcia umowy o pracę w sytuacji, kiedy pracownik przez 14 dni nie pojawia się w pracy i nie usprawiedliwi nieobecności. Zlikwidujemy szczególną ochronę przed zwolnieniem z pracy funkcyjnych działaczy związkowych. Ponadto uprościmy i uelastyczymy przepisy dotyczące czasu pracy, m.in. wprowadzimy możliwość rekompensat finansowych za pracę w dniu wolnym.

Ministerstwo Przedsiębiorczości

Według danych Banku Światowego Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie, jeśli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej. Polscy przedsiębiorcy działają nie dzięki tworzonemu przez państwo udogodnieniom, ale raczej na przekór biurokratycznym przeszkodom. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że decyzje mające bezpośredni wpływ na funkcjonowanie polskich firm zapadają w aż 34 różnych działach administracji rządowej. Tymczasem to właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa są filarem polskiej gospodarki – to głównie one dają Polakom pracę i generują prawie połowę PKB. Dlatego rozwój polskiej przedsiębiorczości powinien być priorytetem dla Ministerstwa Gospodarki.

Zmienimy formułę Ministerstwa Gospodarki na Ministerstwo Przedsiębiorczości. W ten sposób powstanie resort, którego głównym zadaniem będzie usuwanie barier dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości i w którym skupione będą wszystkie związane z nią kompetencje.

Rzecznik Praw Przedsiębiorców

Niemal każdemu przedsiębiorcy zdarzyło się przeżyć sytuację, w której stał się ofiarą – nieuczciwego kontrahenta czy nadgorliwego lub niesprawiedliwego urzędnika. Niestety dziś w naszym kraju nie ma instytucji państwowej, której obowiązkiem byłoby w takim przypadku pomóc. Poszkodowany przedsiębiorca może dochodzić swoich praw tylko na własną rękę – przed urzędami wyższego szczebla lub w sądzie. Ma również teoretyczną możliwość zwrócenia się o pomoc do Rzecznika Praw Obywatelskich, dla którego jednak sprawy przedsiębiorców nie są priorytetem.

Dlatego powołamy Rzecznika Praw Przedsiębiorców, który będzie miał nie możliwość, ale obowiązek działania – będzie musiał zainterweniować w każdej zgłaszanej mu sytuacji naruszenia praw przedsiębiorców. Będzie uprawniony do wglądu do akt sądowych i dokumentów urzędowych oraz do wnioskowania o ukaranie konkretnego urzędnika. Będzie również mógł uczestniczyć w postępowaniach sądowych i administracyjnych dotyczących naruszenia praw lub interesów przedsiębiorców.

likwidacja pozwolenia na budowę

Jak wynika z danych Banku Światowego, załatwienie wszystkich formalności związanych z budową nowego obiektu trwa w Polsce średnio 301 dni i wymaga załatwienia 30 różnych procedur. To kolejna bariera dla prowadzenia działalności i inwestowania.

Dlatego zlikwidujemy pozwolenie na budowę oraz decyzję o dopuszczeniu do użytkowania. Są to zbędne i wydłużające proces budowlany procedury. Dzięki temu rozwiązaniu będzie można działać według zasady: „złóż – i buduj”.

odejście od najniższej ceny jako jedynego kryterium w Prawie zamówień publicznych

Prawo zamówień publicznych tworzone było z myślą o tym, by w jak największym stopniu wyeliminować ryzyko nadużyć i uznaniowego wyboru wykonawcy. Dlatego to właśnie cena oferty stała się jedynym kryterium w przetargach publicznych. Dziś wiemy, że ten model się nie sprawdził. W konkurencji o zdobycie zamówienia często wygrywają firmy, które oferują bardzo niskie ceny. W efekcie zamówienie jest realizowane albo kosztem jakości, albo nie jest realizowane w ogóle, bo firma bankrutuje. W pierwszym przypadku państwo dostaje produkt drugiej kategorii, a w drugim – musi ponownie rozpiścić przetarg. To generuje dodatkowe koszty – zabezpieczenia terenu budowy czy rozpisania nowego przetargu – oraz opóźnia termin realizacji inwestycji, co w niektórych przypadkach może grozić np. utratą środków z UE. W dodatku, jak pokazały ostatnie wydarzenia przy budowie autostrad, często mamy w takich sytuacjach do czynienia z efektem domina – bankructwo jednej firmy prowadzi do lawiny bankructw innych firm (podwykonawców).

Dlatego zmienimy Prawo zamówień publicznych w taki sposób, by cena była tylko jednym z wielu istotnych kryteriów. Między innymi nałożymy stosowanie kryterium wiarygodności ekonomicznej wykonawców, jakości proponowanych rozwiązań oraz ich innowacyjności.

koniec z zaświadczeniem o zdolności do pracy

Obowiązek przedstawiania lekarskiego zaświadczenia o zdolności do pracy przy zawieraniu jakiegokolwiek umowy o pracę to relikt poprzedniej epoki. Potrzebne do zaświadczenia badania w praktyce są zwykle fikcją, ale dla pracodawcy to kolejne biurokratyczne obciążenie i niepotrzebny koszt.

Dlatego zniesiemy ten obowiązek dla jakichkolwiek umów o pracę, z wyjątkiem krótkiej listy zawodów, wymagających szczególnych predyspozycji fizycznych.

skrócenie czasu sądowego dochodzenia należności do 90 dni

Nierzetelni kontrahenci i klienci mogą wprowadzić firmę w duże tarapaty. Często jedynym sposobem staje się sądowe dochodzenie swoich pieniędzy. Takie procesy ciągną się miesiącami, a czasem nawet latami.

Dlatego przyspieszymy procedury sądowe: po złożeniu wniosku pozwany będzie miał 2 tygodnie na przedstawienie dokumentów, a sąd 6 tygodni na zapoznanie się z nimi. Proces będzie prowadzony dzień po dniu – bez odraczania, bez konieczności osobistego stawiennictwa i bez donoszenia nowych dokumentów. W ten sposób w 90 dni będzie można sądowo odzyskać swoje pieniądze.

zamówienia publiczne – też dla małych firm

Mniejsze, wyspecjalizowane firmy mają nikłe szanse na otrzymanie zleceń w publicznych przetargach. Ponieważ zgodnie z obecnym prawem skomplikowane inwestycje w zamówieniach publicznych traktowane są jako jedno złożone zadanie, przetargi wygrywają rynkowi giganci, a małe i średnie przedsiębiorstwa są zwykle skazane na rolę podwykonawców.

Zmienimy Prawo zamówień publicznych w taki sposób, by zamówienia były dzielone na podstawie specjalizacji. Dzięki temu małe, wyspecjalizowane firmy będą mogły samodzielnie startować w przetargach.

tylko złotówka, by założyć spółkę

Polska gospodarka potrzebuje nowych firm. Jedną z barier dla rejestracji działalności gospodarczej w postaci spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością jest wymóg posiadania kapitału założycielskiego w wysokości odpowiednio 100 tys. i 5 tys. złotych.

Obniżymy tę kwotę do symbolicznej złotówki. Wprowadzenie w życie tego

rozwiązania zachęci przedsiębiorców do tworzenia spółek z o.o. i SA, i przyspieszy tempo rozwoju gospodarczego.

Łatwiejsze pozyskiwanie Funduszy z UE

Środki unijne są niezwykle istotnym wsparciem dla polskich przedsiębiorców. Jednak ich uzyskanie jest trudne. Reguły ministerialne są zbyt zbiurokratyzowane, dlatego przedsiębiorcy muszą poświęcić mnóstwo czasu na zgromadzenie dokumentów, wypełnienie skomplikowanych wniosków i na długie oczekiwanie na ich rozpatrzenie. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że zasady konkursowe różnią się dla tych samych programów w różnych województwach, a lokalni urzędnicy licytują się w dokładaniu dodatkowych wymogów dla wnioskodawców. Zdarza się także, że różne województwa inaczej interpretują zasady ogólne. Dużym problemem jest też brak centralnych, elektronicznych baz danych, dzięki którym wnioskodawcy przy kolejnych projektach nie musieliby ponownie gromadzić i przedstawiać tej samej dokumentacji.

Dlatego uprościmy procedury ubiegania się o fundusze UE. Wprowadzimy jednolity formularz wniosku, w którym tylko niewielka część będzie mogła być modyfikowana regionalnie. Wprowadzimy centralne standardy reguł konkursowych i jasno określimy maksymalną listę wymogów formalnych dla wnioskodawców. Stworzymy ogólnopolską elektroniczną bazę, w której przechowywane będą dane wszystkich wnioskodawców.



Innowacyjność

Innowacyjność i gospodarka oparta na wiedzy jest kluczem do przyspieszenia rozwoju gospodarczego w Polsce. Nie jesteśmy i nie będziemy w stanie konkurować np. z Chinami czy z Indiami niższymi kosztami pracy. Ale możemy konkurować kreatywnością – bardziej innowacyjnymi pomysłami i technologiami. Dlatego proponujemy szereg rozwiązań, które zwiększą – jak na razie bardzo niską – innowacyjność polskiej gospodarki. Mają one na celu po pierw-

sze zwiększyć popyt na innowacyjne rozwiązania, po drugie – ułatwić ich finansowanie, oraz po trzecie zmienić system edukacyjny w taki sposób, aby tworzyć kadry dla innowacyjnych przedsięwzięć. Musimy na wszystkich etapach edukacji wykształcać nie tylko kreatywność, ale także zdolność do przekładania innowacyjnych pomysłów na realne i mające praktyczne zastosowania projekty – czyli przedsiębiorczość i umiejętność pracy zespołowej.

innowacyjność jako kryterium w przetargach publicznych

Jedną z barier dla rozwoju innowacyjności w Polsce jest wciąż za małe zainteresowanie kupowaniem innowacyjnych produktów i rozwiązań. W kreowaniu popytu istotną rolę powinien odegrać sektor publiczny. Niestety, dziś zazwyczaj jedynym kryterium w przetargach publicznych jest cena oferty. To znacznie ogranicza szanse firm, które proponują innowacyjne, ale często droższe rozwiązania.

Dlatego zmienimy Prawo zamówień publicznych tak, żeby jednym z najważniejszych kryteriów w procedurach przetargowych był stopień innowacyjności proponowanych rozwiązań, technologii i materiałów. Dzięki temu małe, ale wyróżniające się innowacyjnością firmy będą miały znacznie większe szanse na uzyskanie zamówień publicznych. Zyska na tym także jakość inwestycji i późniejsze koszty ich eksploatacji.

Finansowe wsparcie na starcie

W tle większości światowych sukcesów firm innowacyjnych znajduje się sposób ich finansowania – czyli fundusze Venture Capital. Są to wyspecjalizowane instytucje, których kapitał pochodzi od inwestorów sektora prywatnego – firm i osób prywatnych. Ich wsparcie dla innowacyjnych przedsięwzięć jest szczególnie pożądane na dwóch etapach. Po pierwsze w fazie pre-seed, czyli wtedy, gdy jest tylko pomysł, ale jeszcze nie ma firmy. Wtedy niemożliwe jest jeszcze pozyskanie kredytu bankowego, a środki są potrzebne na założenie firmy, wstępne badania rynkowe, stworzenie biznesplanu itd. Po drugie, w fazie seed, czyli wtedy, kiedy firma już powstała, jest pomysł i biznesplan, a pieniądze potrzebne są na zakończenie tworzenia produktu (np. kosztowne badania laboratoryjne czy projekty) oraz pierwsze działania marketingowe. W Polsce również rodzą się innowacyjne pomysły na biznes, jednak ciągle jeszcze ich realizacja jest trudna, jeśli nie ma się własnego kapitału albo wsparcia rodziny. Rolą władz jest więc przyciąganie funduszy Venture Capital do Polski, ale także wsparcie ich tworzenia w kraju.

Stworzymy w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej specjalne działanie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka z budżetem miliarda euro. Środki te przeznaczone będą w skali zarówno krajowej, jak i regionalnej na dotowanie tworzenia nowych funduszy Venture Capital.

reforma systemu edukacji na poziomie podstawowym i średnim

Innowacyjną gospodarkę opartą na wiedzy mogą budować tylko ludzie przedsiębiorczy i kreatywni. Te cechy i umiejętności należy wykształcać od jak najmłodszych lat – już na etapie szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego. Dzisiejsza szkoła tego nie uczy – nacisk na indywidualizm, sztywne i sztamkowe sposoby i programy nauczania, odtwórczy sposób uczenia się nie sprzyjają wykształcaniu kreatywności. Oczywiście w każdej szkole można znaleźć nauczycieli, którzy już w obecnym systemie potrafią prowadzić zajęcia uczące pracy w grupach i wykształcające zdolność samodzielnego myślenia i kreatywność. Są oni jednak w zdecydowanej mniejszości.

Dlatego zmienimy system nauczania w taki sposób, żeby uczniowie częściej pracowali w małych grupach, na zasadach projektowych. Do programu nauczania wprowadzimy naukę technik uczenia się i organizacji pracy. Na wzór sprawdzonej już praktyki na uczelniach wyższych wprowadzimy system ocen nauczycieli przez uczniów oraz obiektywnych ocen skuteczności nauczycieli na podstawie wyników uczniów. Wprowadzimy system nagród dla nauczycieli, żeby nagradzać najlepszych, a pozostałych motywować do bardziej wyłożonej pracy.

Wprowadzimy także na wzór fiński możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez szkoły – w ograniczonym zakresie i na prostych zasadach. W tę działalność angażowani będą uczniowie – pod kierunkiem nauczyciela będą np. pisać, a potem realizować biznesplan pozyskania funduszy na szkolną wycieczkę. Rozbudujemy również system stypendialny dla najlepszych uczniów i rozszerzymy go na szkoły gimnazjalne.

reforma szkolnictwa wyższego

Dzisiejsze uczelnie wyższe – poza niewieloma wyjątkami – kształcą teoretyków, którzy dopiero po studiach muszą douczać się, żeby stać się pełnowartościowymi pracownikami. Dlatego zreformujemy szkolnictwo wyższe w taki sposób, by kierunki studiów były w znacznie większym stopniu powiązane z zapotrzebowaniem rynku na określonych specjalistów. Wprowadzimy obowiązkowy na wszystkich kierunkach przedmiot „przedsiębiorczość”, na którym praktycy biznesu będą uczyć, jak zakładać i prowadzić własną firmę. Ograniczymy ilość zajęć wykładowych na rzecz praktycznych – seminariów, laboratoriów, staży i prac projektowych. Wprowadzimy ścisłe powiązanie praktyk zawodowych z programem nauczania, m.in. nową formę zatrudnienia – osoby pracującej w ramach praktyk studenckich. Już dziś ogromna część studentów podejmuje pracę zarobkową podczas studiów, i często jest ona zupełnie niezwiązana ze studiowanym kierunkiem.

Dlatego wprowadzimy rozwiązanie analogiczne do staży absolwenckich. Dzięki niemu pracodawcy, na mocy umowy z uczelnią i wojewódzkim urzędem pracy, będą mogli zatrudniać na koszt państwa studentów na dłuższy, nawet kilkuletni okres czasu (ale nieprzekraczający czasu studiów) w ograniczonym, dostosowanym do toku studiów wymiarze czasu pracy. Studenci będą mogli pracować zarobkowo w swoim przyszłym zawodzie już w czasie studiów, a pracodawcy zyskają bez ponoszenia kosztów pracowników na okres dłuższy, niż obecnie trwają studenckie staże i praktyki zawodowe.

urynkowanie grantów i dotacji naukowych

Publiczne środki na badania naukowe – czy to w postaci grantów, czy dotacji – przeznaczane bywają często na kosztowne badania, których wyniki trafiają do bibliotek, ponieważ nie ma żadnych szans na ich praktyczne wykorzystanie. To w wielu przypadkach marnowanie publicznych pieniędzy. Badania naukowe powinny być prowadzone w porozumieniu z biznesem. Dlatego konieczna jest ścisła współpraca pomiędzy uczelniami a podmiotami komercyjnymi. Mogą

one nie tylko nadzorować prowadzone badania, ale także określać zapotrzebowanie na nowe prace badawcze, a w ten sposób wskazywać nowe kierunki rozwoju nauki.

Wprowadzimy mechanizm, dzięki któremu naukowiec starający się o dotację lub grant na badania będzie musiał przekonać do swojego pomysłu najpierw podmiot komercyjny, który sfinansuje co najmniej 25% kosztów projektu. Dopiero pod tym warunkiem resztę środków będzie mógł otrzymać jako grant lub dotację naukową. Takim biznesowym partnerem może być firma, fundusz Venture Capital czy anioł biznesu.

więcej inkubatorów przedsiębiorczości

Inkubatory przedsiębiorczości to doskonały bodziec do założenia firmy, zwłaszcza w przypadku najmłodszych przedsiębiorców – świeżych absolwentów uczelni wyższych. Minimum formalności, wsparcie organizacyjne i opieka prawna dają cieplarniane warunki dla prowadzenia działalności gospodarczej. Ale inkubatorów jest wciąż za mało.

Stworzymy mechanizmy, dzięki którym ich liczba istotnie się zwiększy. Przez co zwiększy się także ilość polskich firm.

kredyt podatkowy dla MŚP na innowacje

Polskie firmy, zwłaszcza te z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, wciąż za mało inwestują w badania i rozwój (B+R). Przyczyną jest fakt, że tego rodzaju inwestycje są postrzegane jako krótkoterminowo nieopłacalne – bo wymagają sporych nakładów, a zysk przynoszą nie od razu, ale dopiero po jakimś czasie. Konieczne jest wprowadzenie zachęt finansowych dla MŚP dla samodzielnego prowadzenia albo finansowania takiej działalności.

Dlatego wprowadzimy kredyt podatkowy dla MŚP. Najprościej mówiąc, przedsiębiorcy, którzy zainwestują w B+R, zapłacą mniejszy podatek dochodowy. Firmy, które w danym roku podatkowym wydały co najmniej 20 tys. złotych

na badania i rozwój, będą mogły przy obliczaniu podatku CIT zmniejszyć podstawę opodatkowania. Mikro i mali przedsiębiorcy w rocznym zeznaniu podatkowym będą uprawnieni do zmniejszenia swoich przychodów o 200% kosztów, a w przypadku średnich przedsiębiorców będzie możliwe odliczenie 150% kosztów. W ten sposób inwestycje w badania i rozwój staną się dla nich bardziej opłacalne, a co za tym idzie, również powszechniejsze.



Zmienimy prawo tak, żeby państwo wspierało, a nie przeszkadzało w prowadzeniu własnego biznesu. Byliśmy przedsiębiorcami, dziś jesteśmy odpowiedzialnymi politykami. Mamy gotowe rozwiązania.

**Ruch
Palikota**



www.RuchPalikota.org.pl
www.DlaPrzedsiębiorcow.com